

KURJER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 15 Listopada r. s. 1820 roku

Obszary meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
dn. 15 średnia.		27 cal. 10,6 lin.	0. stopn	Poludniowy	Pochmurno
dn. 14 średnia.		27 — 11,65 —	+ 0,25 —	Zachodni	Pochmurno
dn. 15 godz. 6		28 — 1,9 —	— 2,75	Pólnocny.	Pogoda

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Gazeta senacka z dnia 6 listopada ogłosiła ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu w brzmieniu następującem:

Dnia 10 września 1820. Chcąc uchylić zastrzymywanie się w odbywaniu spraw kommissy, ustanowionych, ukazem dnia 21 grudnia 1807 roku, w Wilnie i w Krzemieńcu, dla wyświecenia funduszow edukacyjnych, i podać im środki przedszego przywiedzenia do końca włożonych na nie poruczeń, stosownie do przedstawienia ministra spraw duchownych i krajowego oświecenia, rozkazuję, złożyć odtąd podwójny komplet członków w tych kommissyach z głosem stanowiącym, podług brzmienia 8 punktu pomienionego ukazu naznaczonych dla zasiadania w tych kommissyach. Oba kompleta tych członków mają zasiadać naprzemian przez ciąg całych kadency, czyli czasu na zasiadanie przeznaczonego, a w przypadku choroby obowiązanej do zasiadania członka, zastępuje go członek z drugiego kompletu. W skutek czego naznaczam: Prezydentem, kommissyi ustanowionej w Wilnie, sprawującego już przez lat kilka ten obowiązek, radcę stanu *Michała Rómera*, Naymilsociwicy mianując go rzeczywistym radcą stanu. Zatem na dalsze w tej kommissyi dwa wakujące miejsca członków z głosem stanowiącym naznaczają się: były miński marszałek powiatowy *Karol Hrabia Czapski*, także były chorąży powiatu upitskiego *Eustachy Karpp*, i prócz tego nanowo zterech członków: *Konstantego Xiążęcia Radziwiłła*, *Jana Rudomię*, *Konstantego Hrabę Platera*, i radcę kollegialnego *Jana Sniadeckiego*, bylego rektora uniwersytetu wileńskiego. A do kommissyi będącej w Krzemieńcu naznacza się prezydentem pełniący teraz ten obowiązek *Michał Sobański*; członkami zaś z głosem stanowiącym, oprócz będących teraz, naznaczają się jeszcze czterey, a mianowicie: były marszałek gubernii podolskiej *Ludwik Raciborowski*, *Janusz Xiążę Sapieha*, *Ludwik Kropiński* i Marszałek powiatu krzemienieckiego *Józef Drzewiecki*.

Naznaczeni tym ukazem członkowie obowiązani są niezwłocznie przystąpić do sprawowania swych obowiązkow. Spodziewamy się, iż oni starać się będą usprawiedliwić ufność Naszę ku nim, i gorliwą czynnością przykładać się będą do zupełnego ukończenia włożonych na pomienione kommissye poruczeń.

Rządzący Senat przez ukaz okólny z dnia 23 września r. t. obwieścił, iż *Tomasz Riabi*, majster żaglow okrętowych, otrzymał od ministerium

spraw wewnętrznych 'dziesięcioletni przywilej, na robienie nowego wynalazku statkow, poruszanych przez sztuczne maszyny, urządzone wewnątrz statku, za pomocą 6ciu lub ośmiu koni, które jeden człowiek kieruje.

W skutek imiennego Naywyższego Jego Cesarskiej Mości ukazu, objawionego senatowi rządzącemu w dniu 9 października roku terażniejszego, przez ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, dozorey honorowi szkół, mający stopnie wojskowe, nie mają ich zamieniać na cywilne, jak to było przepisaniem przez postanowienie komitetu ministrów w roku 1816 lecz wolno im znowu, na mocy poprzednich postanowień, pozostać przy stopniach wojskowych.

AUSTRYA.

Opawa dnia 3 listopada:

N. Cesarz Rossyyski był d. 29 z. m. na obiedzie u Monarchy naszego, gdzie żadnych nie przestrzegano obrzędów. Nazajutrz Cesarz Jmó austriacki dawał wysłuchanie kilkunastu osobom, od godziny 9tey do 11tey przed południem.

Słychać, iż d. 29 z. m. odprawiała się tu druga obrada posłów.

Liczbę przybyłych tu dotąd osób rachują do 700, wraz z ich służącemi.

— Dnia 6. —

Wczoray w południe przybyła N. Cesarzowa austriacka wśród radośnych okrzyków ludu.

N. Cesarz Jmó Rosyyski był d. 3 b. m. na obiedzie u N. Cesarza austriackiego.

Za staraniem pułku ułanów Xiążęcia *Schwarzenberga* odprawilo się d. 4 b. m., w tutejszym kościele jezuitów żałobne nabożeństwo, za duszę zmarłego feldmarszałka. Wystawiono katafalk wojskowy, na którym stała trumna ozdobiona mundurem i znakomitszemi orderami nieboszczyka. Na tém nabożeństwie obecni byli NN. Cesarze Rossyyski i Austriacki, oraz Królewio Pruski następca tronu, z licznemi swemi orszakami. Ministrowie, członki stanów i wszyscy mieyscowi urzędnicy zajęli miejsca w oratorium. Tegoż dnia był wielki obiad u dworu naszego; znajdowali się na nim, N. Cesarz Rossyyski i Królewio Pruski. Zaproszono także wielu jenerałow z orszaku obu tych dostojnych osób, tudzież jenerałow i wielu oficerow osady tutejszey.

— Dnia 7. —

Przenocowawszy Król Jmó Pruski d. 5 b. m. w *Wrocławiu*, a nazajutrz w *Neisse*, przybył

tu dziś w zupełnym zdrowiu. N. Cesarz Austriacki wyjechał naprzeciw niemu do granicy. Po czułem obu Monarchów przywitaniu się, Król Jmć wsiadł z Królewicem synem swoim, do otwartego pojazdu Cesarzkiego, i o godzinie 4tej wieczorem, wśród radosnych okrzyków licznie zebranego ludu, trzy dostojni przyjaciele wjechali do miasta, gdzie osada stała w paradzie. Przybycie ich ogłosiły wystrzały działowe. N. Cesarz Jmć Rossyyski czekał na Króla Jmci Pruskiego w przysposobionych dla niego pokojach. Odwiedził potem Król Jmć Pruski NN. Cesarzów Rossyyskiego i Austriackiego. Wieczorem całe miasto wspaniale oświecono.

Trudno tu jest dostać mieszkania. N. Cesarz Jmć Austriacki przeznaczył dla obu przybyłych Monarchów dwa najznakomitsze domy, a sam mieści się w 4 pokojach domu rządowego. N. Cesarzowa zajmuje w tymże domu 5 pokojów, w których była kancelarya.

Wiedeń, dnia 10 listopada. Słychać, iż Hrabia *Saurau*, kanclerz i pierwszy minister wydziału spraw wewnętrznych, odebrał ze Włoch bardzo ważne listy. Słychać także, iż czynna policya włoska, wysledziła intrygi wielkiej wagi.

Gazety niemieckie rachują, iż wysłanie wojska austriackiego do Włoch kosztuje 40 milionów złotych ryńskich, papierami skarbowemi.

Cesarz Jmć wydał rozkaz, aby od d. 1 b. m. całe wojsko pobierało płacę pieniędzmi konwencyjnemi.

Z rozkazu nadwornej rady wojennej wysłano ztąd znowu znaczny oddział artylleryi do głównej kwatery austriackiej w *Treviso*, gdzie się najznakomitsi jenerałowie, wraz z Baronem *Frimont*, naczelnym dowódcą, znajdują, i dalszych przepisów oczekują; te zaś od wypadku obrad w *Opawie* zależeć będą.

ANGLIA.

Londyn, dnia 14 listopada. Królowa odbiera ciągle adressa ze wszystkich miast angielskich i szkockich. Alderman *Wood* zachował ogromne ich mnóstwo. Między innymi był adres milicyi z *Kanterbury*, który wszyscy prawie żołnierze podpisali.

Słychać, iż brat Pana *Brougham*, wezwał także Barona *Grempe*, aby przybył do Anglii, i świadczył na stronę Królowey; lecz się od tego wymówił.

Onegdaj lord prezydent miasta przywołał drukarza, który drukował kartki zachęcające mieszkańców tutejszych, aby z powodu dowiedzionej niewinności Królowey, domy swoje oświecili. Po surowym napomnieniu, drukarz ten został uwolniony, lecz musiał przyrzec, iż się stawi na każde wezwanie.

Nadeszła tu przecież wiadomość o wyprawie naszej do bieguna północnego. Składające ją dwa okręty *Hocla* i *Griper*, pod dowództwem porucznika *Parry*, spotkał okręt *Elisabeth* pod 68mym stopniem północney szerokości. Już powracały, i codzień się przybycia ich spodziewamy. Wspomniany porucznik oświadczył: iż dostał się na *Sund Lankasterski*, i przezeń przepłynął, co dawniej kapitanowi *Ross* zdawało się niepodobniństwem. Oba okręty zimowały pod 75tym stopniem szerokości, a 115tym długości jeograficznej. Jeśli to oświadczenie jest rzeczywistém, w tym razie porucznik *Parry*, będzie miał prawo do uchwaloney przez parlament nagrody, bo się tak daleko poswiał.

Parlament.

Izba wyższa. Po ułatwieniu zwyczajnych formalności, *Wielki Kanclerz*, wstawszy dnia 2 b. m. z worka wypchanego wełną, na którym siedział, poszedł ku stronie, gdzie członkowie opozycyjni zwykle miejsca swoje zajmują, stanął przed lordami *Grey* i *Holland*, i tak mówił do zgromadzonej izby: „Milordowie! Wypada nam teraz rozstrzygnąć zapytanie: Czyli bil przeciwko Królowey ma być powtórnie przeczytany, lub nie? Radzono uczynić niejkie odmiany, któreby ma inną nadały postać; wyznać atoli muszę, iż, zwracając uwagę na zwyczaje izby, oparte na dobrych zasadach, nie sędzę, abyście względem czego innego wyrokować mogli, prócz przytoczonego wyżej zapytania. Pospolitym jest zwyczajem w postępowaniu z takowemi bilami, iż WPanowie słuchacie świadków na stronę bilu i przeciwko niemu, a potem jeden z grona waszego, który ma zaszczyt siedzieć na worku wypchanym wełną, powraca od stołu na swoje miejsce. Jeśli sędzi, iż przytoczone *facta* są prawdziwe, oświadcza takowe swoje zdanie; jeśli zaś który z lordów jest odmiennego zdania; zaczyna się w tej mierze rozprawy, a w potrzebie większość kreszek stanowi. Gdy zupełna zaobodzi jednomyślność, bil (jak się samo z siebie rozumie) powtórnie się czyta. Niech mi wolno będzie uczynić naprzód uwagę: iż nikt za bilem kreskować nie powinien, jeśli nie jest przekonany, iż zeznania świadków dowiodły zarzutu cudzołóstwa. Z obowiązku mojego wyjdę teraz w dokładniejszy rozbiór rzeczy, nie dla wystawienia jej obrazu, lecz dla wskazania powodów, które mię w zdaniu mojem utwierdziły. Wszyscy zasiadamy tu jako sędziowie; każdy z nas powinien drugiemu zdania swego udzielić, aby tym sposobem ustanowiono zasadę, na jakiej wyrok nasz ma się gruntować.” Zbił potem mówca twierdzenie, iż bil nie może być przyjętym: bo zagraża spokojności krajowej. „Kilkokrotnie (rzekł) zdarzyło się nawet po rewolucyi angielskiej, iż podobne bile i w innych także przypadkach wnoszono. Przyjęty tu sposób badania jest nierównie dogodniejszym dla obwinionej Królowey, aniżeli formalne oskarżenie sądowe.” Po obszerném wystawieniu wypadku zeznania świadków, oświadczył kanclerz zdanie swoje, iżby powinności swojej uchybił, gdyby przekonania swego nie wynurzył; a to przekonanie jest takie: iż Królowa dopuściła się zarzuconego jej cudzołóstwa. Zdanie swoje opierał na zasadzie, która (jak twierdził) powinna kierować wyrokiem wszystkich sędziów, to jest, aby ze wszystkich okoliczności wnosić to, coby wnosil każdy rozsądny człowiek, chociażby nawet czyn nie był zupełnie dowiedzionym. „Jeszcze (rzekł) kilka słów powiem, i głos mój skończę. Nie wchodzę w to, co się zdarzyło poza murami tej sali, bo nie chcę tu o tém wiedzieć. Smiało powiedzić mogę, iż cóżkolwiek bądź, pełnić będę powinność moją. W ciągu sprawy słyszeliście z boleścią WPanowie to, czegom sobie nigdy nie wystawiał, aby adwokat mógł oświadczyć sędziom, to jest pogrozkę, iż jeśli bil przyjmiecie, sąd wasz będzie ostatnim. Jakiegokolwiek są obowiązki obrońcy, nie wypada mu przecież takiego czynić zapowiedzenia, które jednak przestraszać WPanów nie powinno. Jesteście obrońcami życia, swobód, honoru i sławy ziomeków swoich; kończąc nawet życie jeszczebym się odezwał: *Bądź*.”

nie sprawiedliwymi i niczego się nie lękajcie. Znając dobrze obywateli kraju tego, przekonany jestem, iż gdy WPaństwo powinności swoich względem nich dopełnicie, i oni także wzajemność WPaństwu okażą. Słuchajcie głosu sumienia waszego, a resztę zostawcie niebu, które w sprawiedliwości i mądrości swojej kieruje sercem i czynnościami ludzi."

Zabrał potem głos Lord *Erskine*, i obstając za niewinnością Królowej, mówił przeciwko bilowi. Twierdził, iż formalne sądowe oskarżenie, byłoby lepszym. „Łatwo poznać (rzekł), dla czego ministrowie tę drogę obrali. Sądowe oskarżenie musiałoby przechodzić przez izbę niższą, która zaraz po złożeniu papierów w zielonym worku oświadczyła: iż takie śledztwo uwłacza dostojności korony, i jest szkodliwym interesowi krajowemu. Królowa z swojej strony nalegała o formalne oskarżenie: bo przez wymazanie imienia swego z modlitwy kościelnej, czuła się obrażoną na honorze." Pytał się członków izby, jak sądzą: czy izba niższa przysłała sobie ten bil przyjąć lub odrzucić? czy zapominają, iż ta izba reprezentuje naród, i czyli powszechna publiczna opinia ludu nie dosyć się jeszcze wyjawiała? Mówił potem o bilu, i rzekł: „Na wstępie jego wyrażono, iż Królowa miała nieprzyzwoite obcowanie z *Bergamim* w rozmaitych miastach i krajach, które oboje zwiedzali, a teraz oskarżenie o ten występki stosuje się tylko do jednego razu na statku. I w tym nawet przypadku zeznania świadków nie są dostateczne, a zachodząca sprzeczność czyni rzecz wątpliwą." Mówił o badaniu świadków sprawdzonych ze Włoch, o komisji medyolańskiej, o nadgradach, jakie świadkowie od rządu dostali, o trudnościach, jakich inni świadkowie w przybyciu do Anglii doznawali, o sposobie badania świadków, o *Ludwice Demont*, której całe zeznanie należałoby odrzucić, o otwartości, jaka się w zeznaniach *PP. Hownam* i *Flynn* pokazuje, nakoniec o poufałości Królowej z *Bergamim*, z czego jednak nie można wnosić cudzołóstwa. Lord *Erskine* mówił cicho z widocznym osłabieniem. Raptownie utracił siły, i pochylił się na stół; sądzono z początku, iż czegoś szuka w papierach. W kilka minut padł zemdlony na ręce stojących blisko niego parów, Hrabów *Grey* i *Carnarvon*, tudzież Lorda *Holland*, którzy go wynieśli z sali. Wypadek ten zasmucił całe zgromadzenie. Wstrzymano sessyę więcej jak przez kwadrans, w mniemaniu, iż Lord *Erskine* odzyska przytomność, co jednak nie nastąpiło.

Z kolei mówił Lord *Lauderdale* za bilem. Roztrząsał ściśle postępek Królowej. Wspomniał o *Bergamim* i Hrabini *Oldi*, tudzież świadkach, którzy ze strony Królowej stanęli i nie stanęli, a w końcu oświadczył, iż nie chce ślepo ulegać rządowi i być obrońcą jego, lecz w tym razie z przekonania swego wniesiony bil popiera. Pytał się, czyli byłoby mądrze i politycznie, wystawiać taką kobietę, jaką jest Królowa, za wzór dla kobiet i dzieci w Anglii?

Lord *Roseberry* był przeciwny bilowi. Twierdził, iż należy mieć wzgląd na uczucia całego narodu względem Królowej, i że im mocniej głos jego słyszeć się daje, tym większą jest powinnością izby, aby wyrok swój na dokładnych dowodach i niezbitych zeznaniach świadków, nie zaś na samych domysłach opierała. Taki jest zawsze obowiązek sędziego. W obecnym przypadku bardziej się zbyt wielkiej, jak zbyt małej surowości wystrzegać należy.

Lord *Redesdale* popierał bil. Oświadczył, iż przewinienie Królowej, zwłaszcza na okęcie, jest dowiedzionem. Roztrząsał prawa, jakie służą parlamentowi. Postępowanie Królowej wymaga separacyi, lecz rozwód nie może nastąpić. Trzeba zatem, aby parlament więcej uczynił, i zapobiegł obstawaniu Królowej za jej prawami, utrzymywaniu przez nią dworu, i żądaniu koronacyi. Taki jest cel wniesionego bilu. Izba wyższa powinna dopełnić obowiązku swego, przyjmując bil, i odesłać go do izby niższej, której wolno go przyjąć lub odrzucić, a naród osądzi, która z obu izb parlamentu na większy szacunek i na większą ufność zasługuje.

Na sessyi d. 3 b. m. mówił naprzód lord *Grosvenor* z zwyczajnym sobie zapalem przeciwko bilowi. Odwoływał się do słyszanych już głosów za bilem i przeciwko niemu; wspólnie z całą izbą ubolewał, iż Lord *Erskine* nie mógł dokończyć głosu swego, i musiał go przerwać właśnie wtedy, gdy miał dowodzić niedostateczności świadectwa *Mojacchiego*. Uskarżał się, iż lord kanclerz, który wczoraj z takim mówił umiarkowaniem, inaczej sobie postąpił wtenczas, kiedy najpierw szło o wyrzucenie imienia Królowej z modlitwy kościelnej. „Gdybym (rzekł) był wtedy Arcybiskupem kantuarryjskim, (wszyscy się rozśmiali), a kto przysłał mi książkę do nabożeństwa, z wymazaniem imieniem Królowej, rzuciłbym ją na twarz temu, kto by mi ją oddał. (Znowu śmiech). Wymazanie jej imię sprawiło wielkie zamieszanie i rozdwojenie w kraju. Niepodobna, aby bil mógł się utrzymać. Nie dopuściła się Królowa żadnego wielkiego występku, żadnej zbrodni przeciwko oyczyźnie, żadnej zdrady, żadnego zabójstwa, żadnego spisku. Nie można jej uznać za winną cudzołóstwa. Powszechnem jest zdaniem wszystkich mieszkańców, iż nie może rozstać się z Królem. Taż więc izba chce ją oskarżać o zgwałcenie wiary małżeńskiej, i tę, któraby nie przestała być żoną Króla, ogłosić bilem za niegodną zasiadać na tronie? Lecz i temu oskarżeniu zbywa na dostatecznych dowodach. Wyniosła na wysoki stopień *Bergamiego*, jako faworyta; lecz czyliż ztąd nie wypływa, iż chciała nagrodzić ucziwe jego usługi i doświadczoną wierność? czyliż wolno przyznawać temu inne pobudki, dopóki inaczej dowiedzionem nie będzie? Zeznania świadków przeciwko Królowej, są po większej części zbite i podejrzone. Pokazuje się tylko pięciotygodniowa poufałość Królowej z *Bergamim* na statku; lecz jestże choć jeden świadek, któryby więcej mógł powiedzieć, albo powiedział, prócz, iż był tylko pozór przeciwko Królowej? Czyliż tu koniecznie potrzeba zaprzeczyć możliwości niewinnego obcowania." Zaklinał wreszcie izbę, aby zwróciła uwagę na publiczną opinię w Anglii, i nie wystawiała się na niebezpieczeństwo i zarzuty, iż w tej sprawie stronniczy wyrok wydała.

Lord *Harewood* oświadczył, iż bil żadnego nie przyniesie pożytku i jest niepolitycznym, lecz w ciągu sprawy nie przekonał się o niewinności Królowej tyle, ile sobie życzył.

Hrabia *Donoughmore* popierał bil. Powstał razem z lordem *Harewood*, i wszczął się mały spór o pierwszeństwo mówienia. Ustąpił narzeczcie Hrabia *Donoughmore*, a z kolei zabrawszy głos, twierdził, iż Lord *Harewood* żadnych nie wskazał przyczyn, dla którychby bil nie mógł się utrzymać. Zbijał tём bardziej zdanie lorda *Grosvenor*. Pomijał wszystkie zeznania *Ma,oc*

ehiego, Ludwika Demont, Cuchiego, Sacchiego i Barbary Kress, a przywiązując największą uwagę do zdarzeń na statku, twierdził, iż gdyby Królowa jedną tylko noc spała z Bergamim pod namiotem, byłoby to już dostatecznym dowodem, a tém bardziej, gdy się tak przez 5 tygodni ciągle działo. Czemuż (rzekł) Królowa czując się niewinną, nie stawiała Hrabiny Oldi, Hieronima, Carnera, Williama Austin i samego Bergamiego, dla przekonania, iż rzecz ma się inaczej.

Hrabia Grey mówił przeciwko bilowi. Głos swój zakończył okrzykiem: *Królowa jest niewinna!*

Hrabia Liverpool bronił wymównie bilu. Twierdził, iż o przewinieniu Królowej wątpić nie wypada; i że Królowa może zaiste odwołać się do dobrodziejstwa prawa względem zupełności dowodu; lecz tu nie można składać dowodów prawnych, ale moralne. Raptowne wyniesienie Bergamiego i rodziny jego, nie może być uważanem za nagrodę dobrego rządzenia dworem Królowej; przypuszcza owszem domysł o występnie przywiązaniu Królowej do niego. (Lord Erskine przyszedłszy do zdrowia zasiadł d. 3 b. m. w izbie wyższej).

Dnia 4 b. m. o wpół do 12tej przed południem oznajmiono izbie, iż Królowa chce wejść do sali. Przyjechała o godzinie 1szej paradnym pojazdem w towarzystwie lady Hamilton. Straż oddała jej honory wojskowe i muzyka grała. Pan Tomasz Tyrwhitt wysadził ją z pojazdu i zaprowadził do przysposobionego dla niej pokoju. Bawiła tam Królowa do godziny 2giej z lady Hamilton, oraz Panami Brougham, Vizard i Wilde. Kilku lordów mówiło przeciwko bilowi i za nim. Hrabia Liverpool w długim głosie swoim usiłował dowieść, iż bil powinien być powtórnie przeczytany. Zakończył temi słowy: „Co do mnie, mogę czystym sumieniem stanąć przed Bogiem i powiedzieć, iż samo tylko uczucie prawa kierowało wszystkimi moimi w tej sprawie czynnościami. Ostrzegam Wpánów, lordowie, o skutkach, jakieby ztąd wyniknąć musiały, gdybyście Królową uznali niewinną. Byłoby to tryumfem występku. Proszę Boga, aby rządził serce wasze skłonić do okazania sprawiedliwości Królowej, publiczności i Królowi.” Dotąd jeszcze nie postanowiła izba względem powtórnego przeczytania bilu.

Gazeta korespondenta hamburskiego zawiera z listu pisanego z Londynu pod 4 listopada, co następuje: „Jedna z gazet amerykańskich zawiera to, niezastępowane na wiare, doniesienie, że Ex-Cesarz Bonaparte, przybył na francuzkiej fregacie Juno do St. Thomas. Ucieczka jego wystawiona jest w następującym sposobie: pomieniona fregata krążyła, jakoby pód wysokością wyspy s. Heleny, a gdy się tak do niej zbliżyła, że ją dostrzedz można było, osada okrętowa uwięziła kapitana, a zatknąwszy banderę angielską puściła się prosto do wyspy s. Heleny. Tu miała przybyć właśnie, kiedy okręty straży angielskiej zajęte były krążeniem po innych miejscach. Fregata Juno zarzuciła natychmiast kotwicę, i zaczęła strzelać do twierdzy. Ztąd miało powstać na wyspie największe zamieszanie, z którego więzien korzystając: albowiem poznał natychmiast fregatę, na której niegdyś do Egiptu lądował; przebrał się w mundur prostego żołnierza, namówił niektórych ze swego orszaku, aby mu towarzyszyli; a tak uszedłszy bacznosci swych stróżów,

wsiadł na łódkę i popłynął do fregaty. Jak tylko przesiadł na jej pokład, fregata Juno p dniosła kotwicę i puściła się ze swoją zdobyczą na morze. Tak szczęśliwy zbieg, znajduje się teraz w porcie St. Thomas, i z pokładu fregaty Juno i zaciąga na Rothshilda wexle, które z chęcią biorą, w St. Thomas. Czy zamiarem wiadomości tej jest zrobić wpływ na papiery publiczne, czy odwrócić uwagę publiczną od nieszczęśliwego processu Królowej, nie zgadzają się w tej mierze zdania. Najlepszym, co dotąd uczynić można, jest—śmiać się z tego. (Późniejsze wiadomości pod 24 września, nie o tém nie wspominają.)

PRUSSY.

Dnia 7 listopada przybyli do Wrocławia W. Xiążę następca weymarski i W. Xiężna małżonka jego, Marya Pawłowna, siostra N. Cesarza Rossyjskiego, a dnia 8go rano puścili się w dalszą drogę do Opawy.

Następujące zdarzenie zwróciło na siebie uwagę całego Berlina. D. 18 października dwaj obywatele donieśli policyi, iż niejaki Schulze, kupiec, umyślił zamordować pewną wysokiego rńaczenia osobę, iż kazał już sobie tym celem zrobić dwa sztylety, które z flaszczką trucizny chował w komodzie. Przerażona tą wiadomością policya, przedsięwzięła mieszkanie jego przejrzeć, w którym istotnie znalazła pomienione dwa sztylety, truciznę, i 11 nabojęw. Poymano tego kupca. Agdy przy badaniu niczem ważnem nie mógł tego usprawiedliwić, osadzono go w więzieniu. Również i dwaj oskarżyciele jego są pod dozorem policyi.

WŁOCHY.

Neapol dnia 21 października. Umieszczamy tu następujące wyjątki z czytanego w parlamencie dnia 5 b. m. zdania sprawy ministra wojny o stanie wojska: „Wojsko krajowe wynosi teraz blisko 40,000 głów, a może być powiększonym do 52,000, przez postanowienie, aby kompanije nie 100, ale 150 ludzi obeymowały. Żołnierze uwolnieni ze służby i nowozaciężni, licznie do pułków przybywają. Urządzono już jazdę artylleryą i korpus inżynierów; wkrótce zaś urządzi się żandarmerya, złożona z 5000 ludzi, i główne satab. Żywności wystarczą do września roku przyszłego 1821. Nie brakuje broni, żołnierze będący w służbie są już zupełnie przyodziani; na oporządzenie zaś uwolnionych od służby, a teraz przywołanych i nowozaciężnych, potrzeba 500,000 dukatów (neapolitańskich). Milicje, które w potrzebie mogą odbywać służbę za granicą prowincyy swoich, wynoszą 219,827 głów, a gwardyi mieskiej jest 400,000 ludzi.”

Podług obszerney wiadomości, którą jeneral Florestan Pepe nadesłał o wypadkach w Palermie, obie strony zgodziły się d. 2 b. m., aby jeneral neapolitański Fardella rozmówił się z Xiążęciem Paterno, na kutrze angielskim, the Racer, co też nazajutrz nastąpiło. Dnia 4 b. m. obchodzono imieniny Xiążęcia Kalabrii, namiestnika królewskiego, a d. 5 b. m. udał się jeneral Pepe na wspomniony kuter dla zawarcia umowy z Xiążęciem Paterno. W skutku jej, pułk Bourbon zajął tegoż samego dnia twierdze Castellamare i Garitta, a d. 6 zrana, warownie portowe i twierdzę della Cantrona. Tegoż dnia wojsko neapolitańskie weszło do Palermi; a flota stanęła w porcie. Cała strata wojska królewskiego wynosi w zabitych: 1 oficer i 53 żołnierzy, a w rannionych: 14 oficerów i 161 żołnierzy.

Wilno dnia 17 Listopada 1820 roku v. s.

P o z e w.

2 Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnego całą Rosyą etc. etc. etc.

Urodzonym, Kunegundzie z Zielińskich matce, Michałowi i Tadeuszowi synom, Horainom, Wojewodzicowej i wojewodzicom Brzeskim, Alexandrowi Hrabii Pocijowi obozemu Litewskiemu i kawalerowi, opiekunowi mającym sumę hipotekowaną na majątność Peteszy, Janowi Kantemu Hrabii Wielopolskiemu w stopniu Lewickiego, pretensorowi Józefowi Wawrzeckiemu jenerałowi wojsk pol i kawalerowi, Weysenhoffowej sędzinie, Maryannie z Grabińskich Xieźnie Giedroyciowej, z Romerow Borawiczowej, XX. Karmelitom Wileńskim konwentu ostrobramskiego, XX. Bazylianom Wileńskim, Aniołowi Dubrawskiemu, Pannie Monice Bardeczkiej, successorom Marcina Sudnika, successorom P. Anny Puławskiej kanoniczki, Annie z Rogozinckich matce, Franciszce i Karolinie corkom, Berganzonim successorom Michala Bergazoni, Karolowi Kornowi, Grzegorzowi Zuczkowskiemu, Maryannie Sosnowskiej, Mieleżkowej, kredytorom ręcznym, zaś, Kazimierzowi Sielickiemu zaścianku Skibiszek, Kardowiczowi zaścianku Prudziszcz, Franciszkowi Młodzianowskiemu zaścianku Porudominia, zastawnym possessorom, pozew edyktałny przed Sąd Gł. Lit. Wileń. Depart. 2go z powództwa urodzonej Johanny Horainowny Podkomorzanki Wileńskiej, Kaniczki kapituły Warszawskiej, w assistencyi opieki, która odwołując się do dowodów u Sądu złożyć się mających pozywa oto. Po zmarłym s. p. oycu swym Janie Horainie podkomorzym Wojewód. Wileń. pozostawszy żal. w pierwszych latach dziecinnych, osiągnęła w spadku dosyć znaczne dobra Petesza z folwarkiem Ciemdzie Szwaycary zwanym w piecie Wileń. sytuowane, lecz onerowane przez oycę zapisami matce s. p. Konstancyi z Czechowiczow Horainowej z drugiego, zamężcia Olędzkiej, a potrzebie Billewiczowej starościny Działkowskiej i do tego długoletnim jej dożywociem okryte, przez długi przeciąg czasu nieczyniły aktorce żadnego użytku, a chociaż później, przez układ z matką fundum Petesze objęła w swoje władanie, ciężar atoli pewney opłaty summy po dni jej życia onerował dobra; folwark Ciemdzie exscypowany przy possessyi dożywotniey s. p. matki, niemógł być oswobodzonym i na zaspokojenie jej służących zapisow wyprzedanym został. Dobra zaś Petesza w części będące pod dawną zastawą, opuszczone będąc zupełnie w ekonomie, zadysputowane w granicach, potrzebowały awansow. niżej, oswobodzonemi, w granicach ustalonymi i doskonale zagospodarzonymi zostały, co bez pomocy kredytu obeysć się niemogło, sama procedująca zostawszy w młodych latach kanoniczką w kapitule warszawskiej, niżej uzyskała od matki swę postąpienie w possessyę dóbr Peteszy z obowiązkami każdorocznego placenia po kilka tysięcy zł. pol., musiała utrzymywać się nie bez kredytu, a do tego jeszcze ominione okolicznosci krajowe zrzadziły potrzebę powiększenia onego. Gdy wszakże doprowadzenie ekonomiki do stanu kwitującego w dobrach Peteszy, obiecywało żal. że się uiszcic potrafi swym wierzytelom bez dzisiejszej ostateczności, zasmucające wypadło zdarzenie, że Ur. Jan Nepomucen Horain Wojewodzie Brzeski stryż żal. za wierzyciel summy czer. zł. 3000 i zł. pol. 40,000 warunkowym dokumentem obligacyow zastawnym na Peteszy hipotekowanej, życie ukończył, a pozostala po nim wdowa Wojewodzicowa Horainowa wspólnie z swym opiekunem oboznym Lit. Hrabią Pocijem pomimo placący się zgóry najakuratniej procent, wyrażone dobra do 45,000 zł. czyniące intraty zając przedsięwzięwszy, nękać oto processem postanowiła; i przychodzącemu obżal. Hrabii Wielopolskiemu uczynić satysfakcyi z tychże dóbr przez podanie intraty odpowiedniej procentowi zaprzecza; którego pretensya z przelewu od Lewickiego, aczkolwiek z dokonanego pod żal. przez Ur. Teodora Czempińskiego Notaryusza publicznego przy trybunale 1szej instancyi wojewodztwa

Mazowieckiego bierze nastanie, a nie z rękodayney pożyczki, gdy atoli dekretami jurydykcyow krolestwa Polskiego została utwierdzoną, satysfakcyą otrzymać musi. Lubo więc wszyscy inni wierzytiele otrzymując satysfakcyą w pobieraniu procentow procederów nie tworzą, atoli gdy opowiedziane dwa interessa godzą na to, żeby dalszym wierzytelom zachwiać w odebraniu należność; przeto gdyby wszyscy jednoczasową otrzymali satysfakcyą, żal. Podkomorzanka Horainowna wyrażone dobra Pateszę i wszelki summowny oraz ruchomy majątek pod taxę exdywizyą oddając, pozywa i prosi, wyznaczenia sądu taxatorsko exdywizorskiego, a nim takowy ukończy swe dzieło, zobowiązania obżal. Horainow do przyymowania należnego od ich summy procentu, wyjęcia ze wszelkich jurydykcyow, a mianowicie rozpoczętego przez obżal. Horainow w dworzankiej opiece, a przez Hrabiego Wielopolskiego w Sądzie Ziem. Wileń., procederu, i przed wyznaczyć się mający Sąd exdywizorski odestania, przedpisania temu sądowi, aby lokując kredytorow na ziemi strzegł się czynienia szachownic aby uczyniony pomiar geometrzy zaweryfikował, naznaczenia umiarkowanych sollaryow, i we wszystkich stosownych do prawa przepisania prawideł.

Roku 1820 mca gbra 10 dnia. Woźny niżej podpisany zeznaje, iż tego pozwu edyktałnego kopią po osoby w tym kraju nieosiadłe wyniesionego jako; JW. Jana Kantego Hrabii Wielopolskiego, oraz WW. successorow zmarley Anny Puławskiej Kanoniczki kapituły Warszawskiej, Annę z Rogozinckich matkę, Franciszkę i Karolinę corki Bergazonich successorow Michala Bergazoni, Karola Korna, Grzegorza Zadzkwoskiego, Maryanę Sosnowską i Mieleżkową w sprawie JW. Johanny Horainowny podkomorzanki Wojewodztwa Wileńskiego, kanoniczki kapituły Warszawskiej, w assistencyi opieki czyniącey, oczewisto w mieście Wilnie do redakcyi gazety Kur. Lit. zwaney, dla trzykrotnego ogłoszenia przed Sąd Gł. Lit. Wileński Depart. 2go podałem i o rozprawie zawiadomilem. Wincenty Kondratowicz. Woźny Sądu Gł. Lit. Wileń.

Roku 1820 mca gbra 10 dnia woźny wyżej wyrażony takowy pozew sądownie zeznał świadcząc Jan Rossochacki Sądu Gł. assesor i kawaler. Takowy pozew wolno drukować Jan Rossochacki Sądu Gł. assesor i kawaler.

O s w i a d c z e n i e.

2. Excerpt oświadczenia z protokółu potoczego Grodz. Ptu Wileń. w dacie niżej wyrażoney zapisanego i tegoż czasu pod pieczęcią urzędową jest wydan.

Roku 1820 miesiaca listopada 5 dnia przed aktami grodzkiem Ptu Wileń. obecnie stanąwszy adwokat subseł. Wileń. WJmć Pan Benedykt Antuszcwicz oświadczenie poniższe wpisac do protokółu podał tak pisane: oświadczenie w imieniu Jmć Panów Michala, Kazimierza i Hipolita Antuszcwiczow przeciwko Jmć Pani Alexandrze z Krzyżanowskich primi voti Tadeuszowej Antuszcwiczowej ad praesens Kazimierzowej Święcickiej czyni się z takowey okolicznosci: iż obżal. Święcicka na trzy własnoręczne w zupełney formie sprawione obligacyne skrypta 10,000 zł. pol. zadłużwszy się oświadczyjącym, i bezpieczeństwo tej summy na wszelkich swoich (a mianowicie na summie 17,000 rubli assyg. od pierwszego męża przez się zyskaney i przez tradycyą już urzędową na domach dziedzicznych onegoż tu w mieście Wilnie naydujących się rozciągnięta za hipotekowanej) pod warunkiem najmocniejszym, że do uspokojenia tego jedynego dłuży żadnych innych zaciągac ani funduszami ewikcyi podległymi frymarczyć nie będzie opisawszy własnościach;

kiedy dopiero po zapoznaniu siebie o exolucyą zawintonę summy dla strudzenia zapewna nastąpić mającego dekretu skutków (jak się daje słyszeć) formować przedsięwzięcie szkodliwe ku krzywdzie protestujących się kondyktu, żeby ktokolwiek wchodzący w takowe z nią układy nie wymawiał się późnietę niewiomością pierwszety tranzakcyi i prawnych opisów z żalącemi się zawartych, przez niniejsze oświadczenie do akt publicznych i gazety podające się, każdego interessowanego uprzedzając, jakowe oświadczenie podpisuje: u tego oświadczenia podpis w protokule taki. Benedykt Antuszewicz adw. subseł. Wileń, Correctum Grodz. Ptu Wileń. Regent Józef Bohusz.

R. 1820 gbra 5 dnia, takowe oświadczenie Redakcyi Kuryera Lit. może umieścić w gazecie Józef Noborowski Grodz. Wileń. Pisarz.

P o d r a d.

2. Od kommissyi wileńskiego kommissaryatuńskiego depo ogłasza się: iż na skutek zalecenia ministeryum wojennego Departamentu kommissaryatskiego będą odbywać się targi w dniach: 15, 16 i 17 następnego miesiąca decembra, a dla przetargu dnia 18 tegoż mca, na roczną przewożkę rzeczy w odległości sta wiorst, do wszystkich miejsc, gdzie wypadnie przesłać dla woysk z tey kommissyi, lub z rozdzieleniem miejsca, kto dokąd w szczególności przewożkę przyjąć na siebie zechce; zatym życzący podjąć się dostawy takowych rzeczy, zechcą przybyć dla targow na wyż wyznaczone terminy, do tey kommissyi z pewnemi dostatecznemi dla skarbu ewikcyami. Dnia 1 nowembra 1820 roku.

7mej klasy Jafimowicz.
Sekreta z Bohdanow.

U w i a d o m i e n i e.

2. Ponieważ ukazami dla wypisywania się z Gield termin w mca gbrze, a dla zapisania się do onych december naznaczono; i o tēm wiadomości a takoz i procentne pieniądze do Izby skarbowey niechybnie przed dniem 1 mca januaryi każdego roku przedstawować należy, przeto rada miejska Wileńska wszystkich generalnie którzy jakie bądź handle w mieście Wilnie utrzymują i kupieckim przemysłem zajmują się, oraz tych, którzy w innych miastach mieszkając byli i następnie chcą bydź w Wileńskiej gieldzie zapisani, przez niniejsze w gazecie Kur. Lit. zamieszczające się ogłoszenie, obowiązuje: ku zapisaniu się do właściwych gildyów na rok następnący 1821 w radzie miejskiej Wileńskiej niechybnie przed upłynieniem terminu naznaczonego jawić się i gildyjskie procentne pieniądze od objawiających się kapitałów do skarbu należne pod kwity teyże rady wnieść. Datt dnia 11 gbra 1820 roku. Franciszek Poznański Prezyn. Rady M. Wilna.

3 Niżej podpisany przybyły do tuteyszey stolicy z S. Petersburga, będzie miał zaszczyt na wielkim teatrze okazać szanowney Publiczności wiele wcale nowych ekwilibrycznych sztuk, jakowe będą pokazywane w dni te, w które kompania artystow dramatycznych reprezentacyow dawacnie będzie, przy tym ma honor zawiadomić, że się u niegoż znajduje kollekta rozmaitych zwierząt i ptakow żywych, jakowe widzieć można w domu obywatela Michela przeciw ratusza, w które zoś dni będą wyż pomienione ekwilibryczne sztuki przed-

stawiane, to przez afisze poszczegulnie ogłoszono będzie gbra 8 dnia 1820. Diederich Gautier.

3 Podaje się do wiadomości iż Jan Jerzy Noak mechanik robi pantaliony, makoniowe na 6 oktav angielskiej mechaniki ktoby zatym życzył one installować dla siebie, lub też chciał nabydź gotowy makoniowy na 6 oktav, raczy udadź się do domu W. Kwinty za Trocką bramą w Wilnie.

3 Niżej podpisany ma zaszczyt Prześwietną Publiczność uwiadomić, iż w ciągu swojego w tēm mieście przypaźkowego pobytu, wszystkim cierpiącym bole dziąseł lub zębów, swoją pomoc lub radę wyswiadczyć się obowiązute. Jakoż przez swoją szczegulną zręczność i talent nie tylko wszystkie zadawnione lub nowo wzbudzone choroby dziąseł z zębów doskonała bez wielkiego bolu leczy; ale podług naynowszego sposobu i same nawet pojedyncze lub całkowite rzędy zębów wetawia i tak mocno osadza: że je bezpiecznie bez wymywania oczyszczać, i równie jak naturalnych używać można. Biednym przynozącym świadcztwo swojego stanu bezpłatnie od godziny 8ey do 10ley z rana każdego dnia chętnie swojej pomocy udzielić przyrzeka. Mieszka na ulicy Ostrobramskiej na pierwszēm piętrze w domu JPana Jermana pod N. 12 Aprobowany Dentysta Löffler.

P r z e d a ż.

2. Od Rządu gubernialnego Litewsko-Grodzieńskiego ogłasza się: iż majątek obywatela Wredta, w tuteyszey Gubernii powiecie Kobryńskim, należący do klucza nazywanego horodackim, w którym majątku znajduje się włościańskich 700 dusz płci męzkich, a rocznego dochodu zbiera się 4,092 rubli 52 kop. srebr., za nieakuratne opłacenie summy, wziętey z banku Państwa, naznaczony na przedaż z publicznego targu; dla nabycia takowego mająku wzywają się życzący, którzy zechcą przybyć dla targow do tegoż gubernialnego Rządu na terminy: dnia 5, 11 i 17 mca stycznia następnego 1821 roku, a dla przetargow za trzy miesiące, od czasu wydrukowania, które nastąpi późnietę w gazetach St. Petersburskich lub Moskiewskich. Dnia 31 oktobra 1820 roku. Expedytor Sekretarz gubernialny Krupowicz.

T y t u ł.

3. W handlu Józefa Kopscha znajdują się do sprzedania różne tytunie po następnyczey cenie.

Wąszstaw Hamburgski Justusa funt rub. 1 kop.	
— — złoty hamburski	— 90
— — czarny	— 75
Brokuls ryski	— 75
— — hamburski	— 70
Petum Optimum Ryzki	— 60
Hamburgski.	— 50
Knaster Hollenderski A.	1 —
— — — AB	1 25
— — — CC	1 50
— — — w olówkach	1 50
Tytuń angielski Kogut	— 90
— — amerykański	— 75
— — gaertner ogrodniczy	— 90
— — Matrosen	— —
— — turecki	2 —
Cigarro haranna. sztuka	— 5
— — ryzkie	— 2½

Wyjeżdża za granicę.

2. Do różnych miast królestwa Pruskiego Wileński obywatel starozakonny Morduch Szewelowicz Klaczko na miesiąc dziesięć.

Wilno dnia 17 Listopada 1820 roku v. s.

Sądy Exdywizorskie.

Otrzymało w Redakcyi d. 15 listopada
1. Za remissą Sądu Głównego mińskiego 2go
Departamentu, naznaczony dla usatysfakcjonowa-
nia wierzycieli zeszłych Felixa Suszynskiego, i
Tadeusza Laptckiego pisarza Ziem. Lepelskie-
go, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w komplecie
z niżej podpisanych urzędników do solwarku Fi-
lipowszczyzny w powiecie dziesieńskim położone-
go zebrany, po ułatwieniu pierwszo zjazdowym
dekretem udecydowanych stosownych do interesu
aktów, w rezolucyi na dniu 27 presentum zakro-
czoney, postanowił przez awizacyą ostrzedz wszy-
stkich kredytorów i pretensorów do funduszów po-
wyżey nadmienionych osob, że jako w ostatecznym
fuż zjezdzie, nieuważając na niczyją niestannóć,
dzielo poruczoney sobie exdywizyi kończyć będzie,
i dla niestawających skutkiem praw i remissy ami-
dyą zakreśli, iżby zatém interesowane strony były
zawiadomione, i sami, lub przez plenipotentów dla
udowodnienia swych pretensyow w pierwszych
dniach miesiąca nowembra idącego roku w ma-
jątku Filipowszczyzny stawały (w którym czasie
wziąć do ostateczney namowy przedsięwziął) za-
powiada. Dat 1820 8bra 28 dnia.

Antoni Kulesza Exdywizor. Ignacy Kijakow-
ski pisarz. Dominik Smolak Sędzia Ziem. ptu
Połgo i Exdywizor. Stanisław Wysocki sądu
exdywizor. Regent.

1 Sąd Graniczny taxatorsko-exdywizorski na
satysfakcyą kredytorów i pretensorów do massy
JW. Bielikowiczów stosunki regulujących prze-
znaczony i w majątności Lathyliczach w powie-
cie Borysow. Gub. Miń ogiłujący się, po odbyciu
przez wszystkie strony produktow i replik oraz
ułatwieniu wszystkich akcessoryjnych czynności,
na dniu 26 przeszłego mca 8bra całą sprawę dla
ostatecznego rozsądzania wziąwszy w namowę;
gdzy w kontynuacyi takowego dzieła teraz zosta-
jąc, dekret swój oczwisty do dnia 1 xbra tera-
zniejszego roku wygotowanym mieć spodziewa
się; że więc zaraz po ukończeniu onego promul-
gować będzie, o tём uszyskie interesowane stro-
ny zawiadamia. Dat w Lathyliczach roku 1820
mca gbra 6 dnia. Rudolf Piszczallo, Exdywizor
prezdujący. Jakub Estko Exdywizor. Józef
Korsak Exdywizor.

1. Skutkiem Remissy Sądu Gł. Wileń. 2go
Departamentu dnia 1 marca 1820 r. oraz wy-
niesionego obwieszczenia, jak niemniej późney
nastatych rezolucyow w tymże Sądzie Gł. Sąd
taxatorsko-exdywizorski na rozdział majątku
Wojewodica Witep. i kawalera JW. Antoniego
Prozora między jegó wierzycieli dnia 10 li-
stopada tego 1820 r. do majątności Mazuryszek
w pćcie Wileń. położoney zjechawszy, reasumpcyą
sądów zapisał, względem inwentacyi i rozporządze-
nie uczynił, administracyą ustanowił, akta inkwi-
zycyi, werefikacyi i kalkulacyi przeznaczył, spet-
nić pomiare zalecił, komportacyą papierów na
JWW. Antonim i Zofii Prozorach Wojewódz.
Witep. Karolu i Ludwice Prozorach Oboznych
Lit. oraz na staro zakom. Berce Assie i jego zo-
nie, tudzież na wszystkich kredytorach, pretensio-
rach i debitorach Antoniego Prozora do kancelle-
ryi Sądu Grodz. Wileń. na dzień 5 stycznia 1821

roku pod karami sprzeziwieństwa zadeterminował,
tudzież uszelskie kwestye akcessoryjnemu stopnio-
wi sprawy własciwe zalatwiwszy; termin powtórn-
nego zjazdu na dzień 5 marca 1821 roku prze-
znaczył, w jakowym terminie, aby wszyscy kre-
dytorowie i pretensorowie swoje stosunki do fun-
duszu JW. Antoniego Prozora mający, przedsta-
wiali, sub amissione pretensy, zaś debitorowie tłó-
maczenia w zarzutach im uczynionych złożyli,
pod obawą zatwierdzenia tychże zarzutów; po-
stanawia i ostrzega, a dla wiadomości stron i
osob interessowanych zawiadomić przez trzykro-
tną awizacyą w gazecie Kur. Lit. determinuje, i
że taż awizacya Redakcy do gazet przyjąć mo-
że poświadcza. Dat 1820 r. listopada 12 dnia.
Prezyd. Grodz. P. Z. Andrzej Bobrowicz Ex-
dywizor. Sędz. Głod. Brastaw. Bonifacy Wincza
Exdywizor. Adam Zapasnik Sędz. Grodz. Wileń.
i Exdyw. Wicenty Dauksza Sekretarz Graniczny
Appell. Wileń. i Exdywiz. Regent.

2. Sąd zjazdowy rozbiór fortuny JW. Bał-
tazara Grafa Komorowskiego Prezesa Sądu Gł.
Wolyńskiego i kawalera, z mocy dekretu Wo-
łyńskiego Sądu departamentu cywilnego roku 1818
mca maja 13 dnia zapadłego, na gruncie miasta
Zytomiarza ułatwiający, wysłuchawszy wniesie-
nie od tegoż JW. Grafa Komorowskiego podane
z wyrażeniem: iż w ułatwiającym się od dnia
1 maja roku bieżącego, do tego czasu rozbiórze
fortuny tegoż, z przyczyny niestawienia się JW.
Józefa Augusta Ilińskiego Senatora i kawale-
ra oraz innych znacznych debitorów, prócz za-
przysiężoney już w zupełności przez tegoż JW.
Grafa Komorowskiego komportacyi dokumentów,
żaden prawie, a przynajmniej bardzo mały, uc-
zyniony został postęp, a lubo dekret Sądu Gł.
na rozbiór fortuny wspomnionego Grafa Komo-
rowskiego wypadły, pozwolił uprawdzie zaocznie
względem niestawiających się w tym dziele postę-
pywać, niechcąc jednak nigdy tenże Graf Komo-
rowski z zaoczności debitorów swoich korzystać,
prawie na każdy z odbywających się zjazdow
rozbiórowych termin, wydawał pozawy używając
onych do stawienia się i attentowania wprowa-
dzać się mających przeciw nim kategoriiow, cho-
ciaż więc uszelskie takowe kroki powolności po-
żądanego przez tegoż JW. Grafa Komorowskie-
go końca rozbióru nie przynoszą, niechcąc jednak
i teraz bydż w tym porozumieniu, że skwapliwie
i zaocznie działa, umyślił raz jeszcze przez wy-
danie przypozwów wezwać już do ostatecznego
w sądzie zjazdowym postawienia się tychże
swoich debitorów, którzy gdy w różnych i odle-
głych mieszkają stronach skąd wypada, że wyda-
nie przypozwów dłuższego nieco wymaga czasu,
uprasza przeto, aby ze względu wyżey przywie-
dzionych przyczyn nie onemu uprawdzie lecz
debitorom tegoż dogodność przynoszących, dal-
sze ułatwienie rozpoczętego zjazdu zalimitować,
i termin następny do dnia 1 grudnia roku teraż.
zamierzyć, aby zaś o tём tak kredytorowie wspo-
mnionego Grafa Komorowskiego jako i debitoro-
wie za granicą państwa Rossyjskiego mieszkają-
cy wiedzieć mogli dla dalszego w tøy mierze po-
stanowienia raportem Sądowi Gł. Wolyńskiemu
przedstawić, dla obszerniejszych zaś o tём wia-
domości, i doyscia onych do osob, których to

interesować może, do Redakcyi gazety Kur. Lit. z żądaniem umieszczenia takowego wnieścia, jako i wypaść mającey na nie rezolucyi odnieść się, postanowił. Gdy się okazuje że po zaprzysiężonej z strony massy komportacyi dokumentów, za otworzeniem likwidacyi od dnia 4 maja roku bieżącego, pomimo dozwolone wierzytelom ułatwienie i poprzysiężenie stosownie do przepisów prawa 1768 roku należney z ich strony komportacyi przed aktami najbliższymi ich mieszkań, w małej bardzo liczbie ciż wierzytiele długi swoje do zaliczenia przedstawili, debitorowie zaś zupełnie nie stawiają się, przez co dzieło niniejsze rozbirowe tak w ustanowieniu massy jako i długów, skutecznego postępu zyskiwać nie może, przyjąwszy zatem w uwagę żądania JW. Grafa Komorowskiego, i na dalsze dzieła rozbirowego skutecznienie, z zachowaniem wolności wyniesienia przypozwoń dzień 1 mca grudnia roku teraźniejszego 1820 przeznaczyć i przeznaczony; aby zaś o tём postanowieniu tak kredytorowie Grafa Baltazara Komorowskiego jako i debitorowie chociażby za granicą Państwa Rossyjskiego mieszkający wiedzieć mogli, tedy o tём tak Sądowi Gł. Wołyńskiemu departamentu cywilnego raportem przedstawić i przedstawiono, jako też dla publiczney wiadomości postanowienie niniejsze dla ogłoszenia przez gazetę do Redakcyi Kur. Lit. przestać i przesyła się. Podsek Ziem. Ptu Zytomirskiego Ignacy Dobielewski.

D z i e r ż a w a

1. Od rządu gubernialnego Litewsko-Grodzińskiego ogłasza się: iż termin dzierżawy pocztowych stacyy, w tuteyszey gubernii znajdujących się poczt, skończył się dzierżawcom; na wzięcie więc takowych stacyy, od dnia 1 julii następującego 1821 roku, na przyszłe trzy lata, zechcą życzący przybydź na pierwsze dwa terminy, to jest: dnia 22 decembra 1820 i dnia 5 januaryi 1821 roku, do miast powiatowych dla odbycia targów w sądach Ziem. powiatowych, w obecności powiatowych Marszałków i Strapczych, a na ostateczny targ dnia 20 januaryi 1821 roku, z pewnemi ewikcyami do Izby skarbowey Grodzieńskiej. Dnia 12 nowembra 1820 roku. Sekretarz K. Siedlecki.

P o z e w.

1. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego całą Rossyą etc. etc. etc.

UUr. Janowi Abrahamowi Jakobsowi Negocyantowi Rygskiemu, tudzież Teodorowi i Alexandrze Szambelanstwu dworu polskiego, Janowi Rotm. woysk Pruskich, oraz i dalszemu rodzeństwu Butlerom, Pozew przed Sąd Gł. Lit. Wileń. 2go departamentu, z instancyi Ur. Ernesta Butlera Kapitana b. woysk Kurlandzkich podany w referencyi do dekretu tegoż Sądu Gł. w roku idącym 1820 8bra 6 dnia między procedującymi zapadłego, od dekretu Ziem. Szawelskiego w tymże samym 1820 roku februaryi 24 zakroczonego, appellacyi dopuszczającego, skutkiem którego, do podniesienia Szawelskiego w punktach uciążliwych dla żalga Ernesta Butlera wyroku, do uwolnienia go od asystencyi procederowey, do powrotu expensów prawnych, i naostatek: do przeznaczenia w następney oczewisty, w Sądzie Gł., w porządku appellacyynym intentować się mającey rozprawie, tego wszystkiego, co podług prawa, i natury interesu, z niniejszego, lub też jeszcze wynieść się mogącego pozwu dowiedzionym będzie.

Roku 1820 mca 8bra 15 dnia. Woźny niżej podpisany zeznaje, iż tę pozwu kopia z instancyi W. Ernesta Butlera Kapitana b. woysk Kurlandzkich po WW. Johana Abrahama Jakobsa negocyanta Rygskiego, i Teodora z Alexandrą żoną Sambil. dworu polskiego, Jana Rotm. woysk Pruskich oraz i dalsze rodzeństwo Bulterow przed Sąd Gł. Lit. Wileń. 2go Departamentu wyniesionego, względnie pierwszego, jako nie mającego w tuteyszey Gubernii ziemskiej osiadłości do drzwi sądowych przybiłem, dla wiadomości zaś ostatnich, jako nienajdujących się w tym kraju do gazety Kur. Lit. podałem, pisan ut supra. Woźny Sądu Ziem. Ptu Wileń. Antoni Siewruk.

Roku 1820 mca 8bra 15 dnia przed aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobiście Woźny wyż wyrażony taką relacyą pozewną zeznał. Przyjąłem Jan Zienkowiez Wileń. Ziem. Reg.

Roku 1820 8bra 16 dnia Sąd Grodz. Wileń. poświadcza, że zapozew niniejszy wolno przyjąć do gazety Kur. Lit. Adam Zapasnik Sędz. Gr. Wil.

O ś w i a d c z e n i o.

3 Excerpt oświadczenia z protokołu potoczney Sądu Ziem. Ptu Rosień. w dacie poniżej wyrażającej się zapisanego et eorum pod urzędową tegoż Sądu pieczęcią stronie jest wydan.

Roku 1820 mca października 16 dnia. Oświadczenie imieniem WWJPP. Tekli z Barboryuszów Sabowiczowey Chor. woysk polskich matki, Zofii i Anny Sabowiczowien córek, czyni się z takiey okoliczności: oświadczać się Sabowiczówny w roku 1811 po oycu w nielelności osierociale stały się właścicielkami funduszu sto tysięcy zł. pol. z okładem wynoszącego, urządzeniem jakowego zajął się opiekun, b. Sekretarz Szlach. Ptu. Rosień. Jan Łoppatta przez Dworzańską Rosień. opiekę naznaczony przy dójściu dopiero lat nieuszczerbiając kapitału a w małej częstce procent tylko od opiekuna mając sobie aktorki dostarczony dostrzegły, iż w krótkim upływie czasu, szkodliwy opiekun Łoppatta z Mar. b. Rosień. Michałem Iwanowiczem i dalszemi z nim sprzymierzonymi, takowy prawie całkowity fundusz zużył i strwoił, tak, że sposobu do życia niemają. Otaczające niedostatki zagniły do zaskarżenia opiekunów przed Rosień. Dworzańską opiekę przeszłego kompletu a dla wielkich Łoppaty Sekret. wpływów żadney satysfakcyi nieosiągając, przeniosły sieroty skargi swoje do Lit. Wileń. Gł. Sądu 2go departamentu, gdzie potąd dla niedania potrzebnego w tej okoliczności objaśnienia, przez uprzednią opiekę i opiekunów na skutek kilkakrotnych tego Sądu ukazów, dzieło jeszcze nieskończone, a oświadczać się opiekunów sobie dodanych niemając, że zaś Łoppatta znaczną część funduszu żalących się sierot pod przewodem procederowym poróżnie zahaczywszy; w rękę swą utrzymując wszystkie papiery, onych na proźby nieoddając, zgoła interessami nieurządza, że ilebykolwiek zajmując była sieroty, exdwyżya, w dobrach Sielanach Szamb. Pilsudzkiego w pcie Szawel położonych trwająca, z powodu znaydywania się na tych dobrach funduszu zesłego Józefa Barboryusza Budown. na odpowiedź należności zł. pol. dwadzieścia tysięcy czyniący dla tychże Sabowiczowien potrzebnego, tyle niemienie w rękę papierów niepodobnem czyni oświadczać się do poparcia rzezonego interesu, że zbliżająca się w biegu swoim exdwyżya dóbr Widukł Strażnika Giedguda jest również interessującą Sabowiczówny, jak niemniej inne procedera są dla nich w niedostatku papierów niedostępne, przeto ażeby za amissyą poczytanem niebyło, i aby miały prawo poszukiwania wszelkich strat na kim należec będzie, niniejsze czynią oświadczenie, które same aktorki własnoręcznie podpisały, Tekla z Barboryuszow Sabowiczowa, Zofia Sabowiczówna, Anna Sabowiczówna.

Zgodziłem z nią potoczną Swiadcę Teodor Juszkiewicz Regent Ziem. Ptu Rosień.

Roku 1820 mca 8bra 19 dnia. Takowe oświadczenie wolne jest do wydrukowania w Kur. Lit. Wileń. Swiadcę Prezydent Ziem. Ptu Rosieńskiego Józefat Kuczyński.

Wilno dnia 17 Listopada 1820 roku v. s.

Dalszy ciąg Rapportu Rady Stanu Królestwa Polskiego, z dwuletnich działań rządu.

(Obacz Kur Lit. N. 157)

1. Organizacya administracyi dóbr.

Do połowy roku 1818 zostawały dobra rządowe pod bezpośredniem zarządzaniem oddzielney dyrekcyi jeneralney z dwóch izb administracyjnych złożoney, a ciągle w stolicy urzędującej. Działania jej lubo dość były pożytecznymi, skutek atoli nie zupełnie jeszcze zamiarom rządu odpowiadał; potrzeba było albowiem zbliżyć nad dobrami dozór, zapewnić włościanom łatwiejszą władzy opiekę, doglądać w miejscu wypełniania warunków dzierżawnych, a przez to i dochody skarbowe zabezpieczać, i narodową własność do lepszego coraz przyprowadzać stanu: w tym celu przeszły dobra rządowe pod bezpośrednią administracyą kommissy wojewódzkich. Mając zaś na pierwszym względzie podźwignienie i ustalenie losu włościan, postanowiono udzielić im wieczną gruntu posiadłość, a umniejszając kosztu dotychczasowego dóbr zarządu, obfitsze z tego źródła czerpać korzyści. To było powodem utworzenia osobney kommissy do pomiaru i wieczystego tychże dóbr urzędzenia jedynie przeznaczoney. Wreszcie dla ostatecznego rozwikłania i zaspokojenia wzajemnych pretensy między skarbem a dzierżawcami z epoki Xięstwa Warszawskiego po dzień 1 czerwca 1815 r. pochodzących, mianowaną także została oddzielna kommissya obrachunkowa. Wszystkie te władze do obecnego rzeczy położenia naywłaściwiej przystosowane, a od połowy roku 1818 zaprowadzone, jednoczą swoje działania pod ogólnym kierunkiem kommissy rządowej przychodów i skarbu, a kolejny ich postęp, ile ważność dzieła dozwala, już się z pożytkiem rozwija, i tak:

2. Administracya dóbr.

W administracyi dóbr odmieniono sposób ich zadzierżawiania, zamiast albowiem heytacyi, z których skarb nacyjściej zawodził, włościanom ucisku, a ziemia doznawała zniszczenia; zaczęto dobra z wolney ręki i na dłuższe lata wypuszczać. Tę ubiegającym się o dzierżawę czyniąc dogodność, zastrzegła sobie władza skarbowa pomiędzy niemi wybór, do zabezpieczenia skarbu i pożytku gospodarstwa stosowny. Do dzierżaw mają tylko przystęp rządu, zamożni, wiadomi gospodarstwa, i z dobrych obyczajów zaleceni, a warunki kontraktów stosownie do czasu i potrzeb mieysca; obwarowały wszystko, coby i pewność dochodu i coraz lepszy stan dóbr zaręczać mogło. Przy tém włościanie pierwszym są starań rządu przedmiotem; nie tylko bowiem uwolnieni od uciążliwych daremszczyzn, ale dla ochronienia ich od doświadczanych nadużyciów w składaniu czynszów na ręce dzierżawców, zalecono wnosić je prosto do kass obwodowych przez mieyscowych Sołtysów, co i wpływów tey opłaty nie nadwreża i dzierżawcom do gruntowego użytku zostawia kapitał, który przedtém na rękoynią tego poboru odkładali.

Zapewnione dla zagranicznych kolonistów swobody, miały na celu osadzenie pustych a wydobyte nowych gruntów w dobrach rządowych; kiedy jednak zbyt wielki ich napływ, ubóstwo, a później nierząd, i frymarchenie rolami, zawodziły powzięte o nich nadzieje, utrudniono im nadal przystęp, i dozór nad osiadłemi powierzono naddzierżawcom, dobrodziejstwa zaś nowych osad rozciągniono do krajowych. Obok tego, dla utworzenia pewnego funduszu na ulepszenie rolnictwa, przedsięwziął rząd sprzedać inventarze, których utrzymywanie czyniąc trudność dzierżawcom, nie przynosiło skarbowi korzyści. Wreszcie ponieważ jest rządu zamiarem dobra pojedynczymi folwarkami oddać na wieczną dzierżawę, a stosowną ilość gruntów pomiędzy włościan na czynsz podzielić, nie sądził przeto pożytecznym dla skarbu, łożyć wysokie koszty na budowę, któreby przyszłemu dóbr przeznaczeniu nie

odpowadały; w nagłych jednak przypadkach, jakiemu pożar i gwałtowne burze bydy mogą, kiedy budynki gospodarskie policzone dzierżawcy do intraty bez jego winy zniszczają, zezwala rząd na podniesienie nowych, wszelka zaś dawnych naprawa i całość, z mocy kontraktów należy do dzierżawców, i tylko lasy rządowe tak dla nich jako i dla włościan potrzebne na to drzewa bezpłatnie dostarczają. Stawianie wszakże muirowanych karczm na głównych gościńcach, własnym rządu nakładem, już jest przedsięwziętém. Wszystkie te środki do kolejnego doskonalenia administracyi dóbr dążące, mogą na teraz zaspokoić poniekąd troskliwość izb w tym przedmocie okazaną.

3. Regulacya dóbr.

Na przyszłość atoli zamierzone są ważniejsza działania; wyzey albowiem wspomniona kommissya urządzająca dobra i lasy, zajęła się czynnie poruczonem sobie dziełem, i do końca roku 1819 pomierzyła, opisała i do wieczystego wydzierżawienia wygotowała siedmnaście całych ekonomy, a na rok bieżący przez ukończone pomiary, jedenaście jeszcze ekonomy do podobnego celu przysposobiła; zachowując w urządzaniu tę potrzebną kolej, iż od włości więcey do nowego stanu rzeczy usposobionych, zaczyna. Nadto sprawdzając dawne anszlangi pruskie, wielu odmianom później uległe, sporządziła przez ten czas nowe wyciągi intrat podług terażniejszego dóbr stanu, w czterdziestu ekonomjach, dwudziestu czterech folwarkach, szesnastu kluczach, i dziewięciu wóytostwach, które to wyciągi przyrzeczne i udowodnione, posłużą do ustanowienia rzeczywistej intraty.

4. Obrachunki z dzierżawcami dóbr.

Zamiar, w którym oddzielna kommissya do rychlejszego obrachowania wzajemnych między skarbem a dzierżawcami pretensy z dawniejszey epoki pochodzących, ustanowioną była, tak dalece dochodzi pożądanego skutku, że z liczby 1148 szczegółowych obrachunków, zostaje tylko do wyrobienia z końcem roku 1819 czterysta czterdzieści cztery, które, że w przeciągu jednego roku zupełnie uprzątnione będą, po dotychczasowym pracy postępie spodziewać się można.

Delegacya administracyjna w tym przedmocie ostatecznie wyrokująca, z przedstawionych sobie rachunków obemyjących pretensy skarbu do dzierżawców w summie zł. pol. 14,802,709 gr. 6, a nazwajem dzierżawców do skarbu zł. pol. 24,779,284 gr. 29, przysądziła dla skarbu zł. pol. 14,122,857 gr. 7, dla dzierżawców zł. pol. 13,418,862 gr. 22. Gdy te wyroki ze skutku wzajemnych zobowiązań wynikają, przeto rząd postanowił: iżby na summy przypadające dzierżawcom od skarbu, wydawane były assekuracye z piątym procentem. Co się zaś od dzierżawców skarbowi należy, ażeby to z pięciu także procentami od nich ściągnięte, i na fundusz opłacenia skarbowego długu i prówizyi odkładane było. W skutku tego postanowienia wydał skarb do końca roku 1819 pomienionych assekuracyj w ogóle na zł. pol. 1,294,590 gr. 24, a chcąc je utrzymać w publicznym kredycie, przyymuje na kauce dzierżawne, i z kassowemi urzędnikami.

Co się tycze ściąganych od dzierżawców należności, ilość ich po opłaceniu winnego procentu z końcem 1819 r. wynosiła tylko zł. pol. 30,848 gr. 1.

Senat w uwagach oddał sprawiedliwość zamiarom rządu w ustanowieniu delegacyi administracyjney; bez której dobra narodowe zostawałyby dotąd pod ciężarem zbyt wielkich i trudnych do rozwikłania pretensy dzierżawców, a liczne remissye, allewacye, i tym podobne spory, zawieszalyby nie małą część wpływów publicznych.

Izba zaś poselska mniemała ją bydy niekonstytucyjną, i twierdziła, jakoby zasady do obrachunków użyte, stanowiły przepis wsteczny kontraktom; niestosownemi były do mieyscowych ó-

koliczności, dla dzierżawców zbyt uciążliwemi, a żądając ich zmiany, prosiła óraz, ażeby należytości przysądzone dzierżawcom wypłacono natychmiast, a nieprzyjętych przez delegacyą do obcych mocarstw nie odsyłano, i wnosila nareszcie, ażeby dla uniknienia nadal podobnych obrachunków, w ostatnim każdego roku kwartale obliczano się z dzierżawcami.

Na te twierdzenie i życzenia izby, widzi rząd potrzebę oświadczyć: naprzód, że delegacya administracyjna uważana być nie może za magistraturę nie konstytucyjną, gdyż lubo konstytucya nie wspomina, ale też i nie wyłącza administracyjnych sądów, a trwanie ich za Xięztwa Warszawskiego nie miało żadnych tak szkodliwych skutków, ażeby odrażać mogły od tego rodzaju pośpieszniejszego sprawiedliwości; dla dóbr zaś narodowych we względzie ochronienia skarbu publicznego, we względzie przybliżenia epoki uregulowania majątku narodowego, nakoniec we względzie samey prawności, nieodzowną się stała. Artykuł kodexu cywilnego 1712 poddaje kontrakty dzierżawne dóbr narodowych pod oddzielne urzędzenia administracyjne. Skutkiem tych rozporządzeń za Xięztwa Warszawskiego wszystkie spory z kontraktów rozstrzygane były w pierwszej instancyi w radach prefekturalnych, a w ostatniej w radzie stanu. A lubo statut organizacyjny rady stanu Królestwa Polskiego, nie nadał jej na teraz tej atrybucyi, wszelako w oczekiwaniu tego dopełnienia, stało się koniecznością w zastępstwie rady stanu Xięztwa Warszawskiego, utworzyć według prawideł przeszłości magistraturę dla sporów z teyże przeszłości wynikających, i pod jej formami rozpoczętych: jakoż delegacya administracyjna nie rozsądza spraw innych co do dzierżaw, jak te, które z epoki przedkonstytucyney z kontraktów przed rokiem 1815 zawartych pochodzą. Oddzielna tabela spraw odbytych w delegacyi administracyjney, rezultat liczbowy okaże. Powtóre odpowiada rząd: że zasad przyjętych do obruchunku, na które się izba poselska zaliła, za wsteczne uważać nie można, bo te są jedynie zbiorom uchwał były kommissyi rządowej i zeszłego rządu Xięztwa warszawskiego, które publicznie będąc, nie mogły uść wiadomości dzierżawców; że trudności składania przy kwitach paletów rozstrzygnięto późniey, dozwalając dzierżawcom starać się jeszcze o legalizacyą nieprzyjętych kwitów, i składać z nich dodatkowy rachunek, a w zupełnym braku paletów, repartyeya urzędowa zastępuje ich miejsce. Ze ceny produktów są umiarkowane stosownie do epoki i kontraktów dzierżawnych, a niektórych artykułów nawet wysokie; że należy uczynić różnicę między obrachunkiem z czasów spokojnych, w których są stałe prawidła, od obrachunku z czasu zaburzeń wojennych, gdzie z natury rzeczy wszystkie urzędzenia wychodzą z właściwych karbów, a postępowanie więcey podeyrzenia wzbudza, i tém więksey w dochodzeniu wymaga ostrożności. Ze nakoniec rząd nie jest w stanie płacić jednym dzierżawcom, gdy mu nawzajem należność u drugich zalega; że przecież, jako się powyżey rzekło, obmyślono sposoby wzajemnego uiszczenia, w którym więcey skarb o stał, aniżeli dzierżawcy. Co się tycze odsyłania dzierżawców po bonifikacyą do obcych mocarstw, delegacya przyjmuje tylko te pretensye, które są zaleceniami i kwitami władz administracyjnych udowodnione, tych zaś, które dzierżawcy bezpośrednio woyskowych przy zaborze dostarczeń składają zakwitowania, o tyle tylko zastrzega bonifikacyą, o ile późniey likwidacya ich przez obce mocarstwa przyjęta będzie i wynagrodzoną. Wszakże dzierżawcy stoją w równi z innymi obywatelami, od równego też ponoszenia klęsk powszechnych i sposobu ich dochodzenia wyłączać się nie mogą. Odwłoka zaś w dzierżawnych obrachunkach, pochodziła jedynie z przyczyny zamieszania krajowych, lecz teraz uprząta corocznie władza skarbowa swoje rachunki, bo tego nie tylko interes dzierżawców, ale i dobro skarbu wymaga.

III. Lasy rządowe.

Dochód z lasów rządowych w dwóch minionych latach był jak następuje:

w roku 1818 z sprzedaży drzewa zł. pol. 701,899
z innych wpływów lesnych . . . zł. pol. 491,951

Razem gotowizną . . . zł. pol. 1,193,850
oprócz tego dostarczyły lasy drzewa bezpłatnie za zł. pol. . . . 944,730

Ogół dochodu czyni zł. pol. . . . 2,138,580

Z gotowizny w tym roku wpłynionej, po potrąceniu wziętych do depozytu i remanentów w kassach miejscowych lesnych, zapereceptowano do kass poborowych . . . zł. pol. 936,544 gr 13

w roku 1819 z sprzedaży drzewa zł. pol. 828,979
z innych wpływów 466,591

Summa gotowizną . . . zł. pol. 1,295,570
oprócz tego dostarczono bezpłatnie drzewa za zł. pol. 525,915

Ogół dochodu czyni zł. pol. . . . 1,819,485

Z gotowizny w roku 1819 wplynioney, jak wyżej w ilości zł. pol. . . 1,295,570 po odtrąceniu:

1. wziętych do depozytu zł. pol. . . 215,365)
2. remanentu po kassach lesnych zł. pol. 15,254) zł. polskich 661,276
3. opłaconych na administracyą lesną miejscową zł. pol. 430,657.)

Zapereceptowano do kass poborowych przy zamknięciu rachunków zł. pol. 634,294

Gdy obszerność lasów królestwa jest tak znaczną, iż zupełne ich urządzenie długiego wymaga czasu, zapobiegając więc tymczasowemu ich zniszczeniu, przystoi następujący plan do zaprowadzenia zwolna porządnego i systematycznego gospodarstwa lesnego; urządzenie lasów podzielonem zostało na trzy oddzielne epoki:

1. Zaprowadzenia porębów.
2. Tymczasowego zagospodarowania.
3. Ostateczney regulacyi.

Urządzenie pierwszej epoki mającey za cel wysledzenie obszerności lasów, przeniesienie ich na plany sytuacyjne i podział na poręby, dla nieodbicie potrzebnego porządku, ukończone było w całym królestwie jednego roku 1817.

Urządzenie drugiej epoki w postępnym zamiarze sprostowania planów sytuacyjnych, oddała lasów od pól ornych, ustalenia posad lesnych, objaśnienia ciążących je służebności, i przepisania prawideł do prowadzenia systematyczniejszego gospodarstwa, dopełnione już zostało z odpowiednim skutkiem w województwach krakowskim i sandomirskim, następnie zaś ma być zaprowadzone.

W roku 1820 w województwach mazowieckim i podlaskim.

W roku 1821 w województwach kaliskim i lubelskim.

W roku 1822 w województwach augustowskim i płockim.

Urządzenie nakoniec trzeciej epoki stanowiącey ostateczną lasów regulacyą, zaprowadzonem być ma po wykonanym szczególnym rozmiarze, łącznie z regulacyą dóbr rządowych, po ustale-

niu granic i rozstrzygnięciu sporów w tey mierze zachodzących. To stopniowe działanie zaradzając obecny potrzebie, czyni zarazem nadzieję dalszego rozwijania się i doskonalenia administracyi lasów rządowych do takiego porządku i stopnia, jakiego dobro kraju wymaga. Założona szkoła lesna przysposabiając młodzież do usług krajowych, odpowiada zamiarom rządu.

Izba poselska w uwagach swoich zdała się przemawiać za włościanami dóbr rządowych, znajdując, iż nowe zaprowadzenie porządku w lasach tychże, usuwając włościan od pożytków lesnych, zdawna w ich używaniu będących, przykłada się do zubożenia tychże włościan i opuszczenia dóbr wspomnianych. Kommissya rządowa przychodów i skarbu objawszy w swe zarządzenie lasy narodowe, trzymała się co do prowincyy przez rząd pruski posiadanych, porządku przez tenże rząd w lasach zaprowadzonego, to jest: iż włościanie dóbr narodowych za używalność lasów do tychże dóbr z dawna należących, powinni wnosić umiarkowaną do skarbu opłatę, tenże sam porządek zwolna rozciągnięty został i do prowincyy przez Austryą dawniej zabranych; miano wszelako wszędzie wzgląd, aby przez tę opłatę włościanie ciemżonemi nie byli, i dla tego w każdym przypadku niemożności uwalniano ich od niej. Przy ostatecznym uregulowaniu dóbr i lasów postanowiono zabezpieczyć w tey mierze stosunki włościan, na zasadach sprawiedliwości i dobrej ekonomiki.

IV. Dochody niestałe.

Jako to: cło, konsumcya, koszerne, sól, tabaka, stępel i loterya, razem wzięte, przyniosły w dwóch upłynionych latach)

zł. pol. 36,819,540 gr. 9) zł. p. 37,287,104

a pozostało) gr. 12

do poboru zł. pol. 467,564 g. 3)

Miały zaś podług rocznych budżetów przynieść po odtrąceniu ubytku rubryką *mniey* w rachunkach wykazanego tylko zł. pol. 33,154,394 gr. 4

okazuje się zatem wyższy przychód nad ilość budżetową o zł. pol. 4,132,710 g. 8

Oddzielnie zaś:

w roku 1818 przyniosły zł. pol. 18,195,656 g. 3) zł. pol. 18,447,836

a pozostało) gr. 3

do poboru zł. pol. 252,180) miały zaś przynieść po odtrąceniu ubytku tylko zł. pol. 16,350,959 gr. 10

uczyniły więcey o zł. pol. 2,096,876 gr. 23

w roku 1819 przyniosły zł. pol. 18,623,884 g. 6) zł. pol. 18,839,268

a pozostało) gr. 9.

do pobrania zł. p. 215,384 g. 5)

miały zaś uczynić po odtrąceniu ubytku tylko zł. pol. 16,803,434 gr. 24

przyniosły nad budżet zł. pol. 2,35,833 gr. 15

Pomnożenia te nie pochodzą bynajmniej ani z podwyższonych, ani z nowo nałożonych opłat, są owszem czynnych tylko działań władzy skarbowey owocem, obostrzenia bowiem w kontroli celney i konsumcyynej zaprowadzone, częste objazdy i niespodziewane rewizye komor i urzędów, korzystne zmiany w manipulacyi poboru stępla, przedsięwzięte, i nakoniec surowa karność w słuźbie, pomyslny okazały skutek.

i C ł a.

W szczególności co do cel; ponieważ ogół-

ne układy handlowe z Wiedeńskich traktatów wynikające, przy schyłku dopiero 1819 roku ukończonemi być mogły, i wykonanie ich z początkiem terażniejszego nastąpiło; wydział przeto skarbowy ograniczał się do pomienioney pory następującymi urządzeniami: ażeby handel zewnetrzny ożywić i podnieść: sprostowano w instruktarzu celnym niektóre przepisy, już to przez uwolnienie od cła wychodowego węgla i gontów jako krajowego wyrobku, już przez wyłączenie surowey bawełny z rodzaju towarów impostowych, a nakoniec przez uporządkowanie opłaty od przedziwa i rogów bydłych wpływy celne są pomnożone. Naywiększym jednak stało się dla krajowego handlu dobrodzieystwem, łaskawe Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości zezwolenie na wolne z Rossyi do nas przepuszczanie koni i rogatego bydła, z których pierwsze jako artykuł jedynie do użyćcia w kraju przeznaczony i od zagranicznego handlu wyjęty, żadney przy wchodzie nie podlegają opłacie, co zaspokaja życzenie izby poselskiej na zeszłym seymie wyrażone. Prócz tego walne jarmarki w *Warszawie* od roku 1817 zaprowadzone, przyczyniają się do wzrostu krajowego handlu, zwłaszcza, że pomimo dawniejszych swobód, nowe handlującym udzielone są korzyści. Dozwolono bez żadney opłaty celney wyprowadzać za granicę towary na jarmarku niesprzedane, z łaskawey zaś woli Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości mają wstęp do Rossyi nie tylko towary, do których ekspedycyi tameczne komory taryfą 1816 roku były upoważnione, ale i te nawet, którym lądowego wnięscia do tegoż państwa rzeczona taryffa wzbraniała; w tém wszystkim nie małe też czyni ułatwienie wolny po kraju tutejszym obieg srebrney monety Rossyjskiej. Naostatek dla dogodności okolic bliżey miasta *Krakowa* położonych, zyskały wyłączenie od opłaty rozmaite płody i wyrobki mieszkańców tey rzeczypospolitey, bez ubliżenia jednak przemysłowi mieszkańców królestwa. Co się dotycze zewnetrznego handlu, dwie główne zmiany pod względem celnym zasły w tym czasie. Naprzód albowiem gdy rząd pruski przywrócił w kraju swoim taryffę transitową w roku 1817, z której wiele dogodności dla handlu Królestwa Polskiego wynika, tak dalece, iż zażalenia, które izba poselska na dowolne opłaty od produktów do *Gdańska* lub w księstwo poznańskie prowadzonych, podała, już miejsca mieć nie powinny; powodowany przeto wzajemnością rząd tutejszy, ogłosił w miesiącu lipcu r. 1818 i utrzymuje dotąd umowę przemijającą z Prusami, przez którą zniżono opłatę cła wchodowego i konsumowego od sukien, płócien i skór z prowincyy Polsko-Pruskich pochodzących, stosownie do nowo zawartey konwencyi warszawskiej. Nadto dla usunięcia przeszkód tamujących z témże Państwem prowadzony handel, i zapewnienia z niego korzyści mieszkańcom krajowym, dozwoliła władza krajowa kupcom pruskim cząstkowey sprzedaży towarów na jarmarkach miast w pogranicznych województwach, za opłatą cła tylko od rozprzedaney ilości, w głębi zaś kraju, ograniczyła tę wolność do ogółowey sprzedaży, i za zupełną cła opłatą.

Drugą pod względem celnym odmianą, jest ogłoszenie w roku 1819 oddzielney konwencyi z Austryą zawartey o wzajemne ułatwienie stosunków handlowych z prowincyami od Polski oddzielonymi, i zaprowadzenie howey taryffy cła tran-

syłowego przez pomienioną konwencyą ułożony. Ile te wszystkie urządzenia przyniosły pożądanego skutku, dowodzi następujący obrachunek: wpłynęło z cel w ostatnich dwóch latach

zł. pol. 9,029,129 gr. 21
 a miało tylko wpłynąć — 7,135,168
 Pomnożony więc dochód o — 1,893,961 — 21

Oddzielnie:

W roku 1818 przyniosły cła
 a miały uczynić tylko zł. pol. 4,600,481 gr. 19
 — 3,467,584

Pomnożyły się o — 1,132,897 — 19
 W roku 1819 uczyniły cła

zł. pol. 4,428,648 gr. 2
 a miały przynieść tylko — 3,667,584

Przewyższyły ilość budżetową o — 761,064 — 2

Jarmarki Warszawskie.

Jarmarki Warszawskie przy wydziale spraw wewnętrznych i policyi pod względem handlu opisane, przyniosły skarbowi czystego dochodu po odtrąceniu kosztów:

W roku 1818 jarmark wiosenny zł. pol. 525,000
 — — jesienny — 732,200

W roku 1819 jarmark wiosenny — 627,000
 — — jesienny — 591,000

Razem zł. pol. 2,475,200

Wpływy te są objętemi ogólną summą powyżey z cel wykazaną.

2. *Konsumcyja.*

Pobór opłaty konsumpcyjney równym jak dawniej urządzony sposobem, dochodził skarbu albo przez wydzierżawienie, albo przez administracyą. Dzierżawa zawsze tam miała miejsce, gdzie się dla skarbu znalazła korzystną, a do tej naprzód właściciele miast, a w ogólności chrześcijanie przed starozakonnemi brali pierwszeństwo; w innym zaś przypadku musiał skarb sam przez siebie pobierać ten dochód. Z ogólnej liczby 473 miast w królestwie wydzierżawionych pod tym względem jest 233, a pozostające 238 są w administracyi skarbu. Ogólny z tego źródła dochód w roku 1818 i 1819 przynosił zł. p. 7,221,969 g. 27

Oprócz tego pozostało do pobrania — 106,431 — 17

Razem zł. pol. 7,328,451 gr. 14
 gdy zaś podług budżetów

uczynić miał tylko — 6,393,908
 przewyższył zatem tę ilość o — 934,543 — 14

oddzielnie

w roku 1818 uczyniły wpływy konsumcyi) zł. pol. 3,475,312 gr. 8) zł. pol. 3,527,461 gr. 4
 pozostało zaś do poboru) zł. pol. 52,148 gr. 26)
 a podług budżetu miały przynieść tylko — 3,196,954

pomnożyły się zatem o zł. pol. 330,507 gr. 4
 w roku 1819 uczyniła) konsumcyja złotych pol.) 3,746,657 gr. 19) zł. pol. 3,800,990 gr. 10

pozostało zaś do pobrania) zł. pol. 54,332 gr. 21)

a miała wnosić tylko — 3,196,954

pomnożyło się więc nad budżet o — zł. pol. 604,036 gr. 10

Przyczyną tak znacznego pomnożenia wpływów, jest zapewne przybytek ludności, przeniesienie wszystkich targów i jarmarków do miast, pobudowanie skarbowych szlachtuzów, a najszczególniej ścisłe kontroli tego podatku utrzymywanie.

3. *Koszernie.*

Podatek ten, który z natury swojej tylko przez wydzierżawienie łatwiej może skarbu dochodzić; takim też urządzony sposobem przyniósł w obu latach zł. pol. 3,365,752 gr. 12
 a pozostało do poboru — 58,799 — 4

Razem zł. pol. 3,424,551 gr. 16
 miał zaś uczynić tylko — 3,329,765

Pomnożył się na budżety o złotych polskich . 94,786 gr. 16

a oddzielnie: w r. 1818) wpłynęło z tego podatku) do skarbu zł. p. 1,640,427) zł. pol. 1,696,241 g. 16
 gr. 22)

Pozostało zaś do poboru) zł. pol. 55,813 gr. 24)

a miało wpłynąć tylko zł. pol. 1,627,715

a zatem okazało się więcej o złotych polskich . 68,526 gr. 16

w r. 1819 uczyniło koszerne) zł. pol. 1,725,324 gr. 20)

pozostało zaś do poboru) zł. pol. 1,728,310 złotych polskich 2985 g. 10)

a miało podług budżetu przynieść tylko zł. polskich 1,702,050.

pomnożyło się więc o zł. pol. 26,260.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Ostrzeżenie.

2. *Stosownie do oświadczenia w aktach Ziem. Wileń. pod datą 1820 augusta 25 d. w imieniu Magdaleny z Szemetulskich Bolewiczowey ad præsens Butkiewiczowey i jey córki nieletniej Zuzanny Bolewiczówny, przeciwko JP. Mateusza Bolewicza Woźnego Ptu Wileń. uczynionego daje się do wiadomości, iż tenże Mateusz Bolewicz czyniąc się bydź krewnym zeszętego z tego świata Jerzego Bolewicza, uczyniwszy się samowolnie niby opiekunem wszystkie papiery ogół najtku górą 30,000 zł. wynoszącego pod swoją wiedzą arbitralnie zabrał, między dalszemi dekretami i dalsze solenności na JW. Łopacińskim quantum do 15,000 zł. wynoszące, gdy tegoż Łopacińskiego exdywizya nastąpiła, wydział dla*

tychże Bolewiczowey i Bolewiczówny nastął, gdy ubóstwo do objęcia niedozwala, a tym czasem jak wieść dochodzi że tenże Bolewicz własność naszą Bolewiczowey i Bolewiczówny mimo dotąd żadnego użytku nieczynioną frymarczyć przedsiębierze, w takim zdarzeniu my Bolewiczowie publiczność ostrzegamy że majątek w wydziale exdywizyi dryświatskiej jaki jest, ten nie Mateusza Bolewicza lecz nasz własny i co żeby nikt z nim wchodzić w żadne układy o to nieważyl się, gdyż sam sobie winę przypisze ostrzegamy. Jako nieumiejętna pisma trzema krzyżykami podpisują. Magdalena z Szemetulskich Bolewiczowa.

Niniejsze pismo że wolno drukować poświadczam Dat 1820 7bra 11 dnia. Ludwik Wolłowicz Sędzia Ziem. Wileń.